Warszawa, 6 października 2021 r.

Protokół jedenastego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Dzieci

W dniu 6 października 2021 r. w gmachu Senatu odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Dzieci, poświęcone sytuacji dzieci migrantów na polsko-białoruskiej granicy.
Rozpoczynając posiedzenie, przewodnicząca Zespołu senator Alicja Chybicka przekazała, że w obliczu sytuacji, w jakiej znalazły się dzieci migrantów, senatorowie – członkowie Zespołu nie mogą pozostać obojętni. Dlatego przygotowany został apel w tej sprawie, skierowany do Prezydenta RP oraz do członków Rady Ministrów.

Wiceprzewodnicząca Zespołu, senator Magdalena Kochan wspomniała, że mimo braku możliwości zweryfikowania informacji podawanych przez rząd z powodu przedłużonego stanu wyjątkowego na przygranicznych terenach, do opinii publicznej docierają informacje, w jaki sposób potraktowane zostały dzieci migrantów, które znalazły się po stronie polskiej, w Michałowie. W opinii Pani senator, Polska, jako sygnatariusz Konwencji o prawach dziecka, ale też jako inicjator jej powstania, dziś te prawa narusza. Senator Magdalena Kochan podkreśliła, że Polacy powinni być dumni z działań Rzeczpospolitej Polskiej i nie wypada, aby wstydzili się za działania wymierzone przeciwko dzieciom. Prawem i obowiązkiem każdego jest upominanie się o dzieci i ich los. Apel, o którego podpisanie zwróciła się do członków Zespołu, wpisuje się w takie działania.

Senator Ewa Matecka zaznaczyła, że przygotowany przez Zespół apel jest wołaniem o prawa dzieci, znajdujących się dziś u granic państwa polskiego - potrzebujących pomocy, ochrony ich zdrowia i życia. Przypomniała, że w przeszłości także kilkunastu tysiącom polskich dzieci udzielono schronienia i opieki w Iranie. Dziś należy domagać się od państwa polskiego, aby nie bacząc na pochodzenie i kwestie wyznania udzieliło pomocy dzieciom jej potrzebującym.

Senator Bogumiła Orzechowska wyraziła poparcie dla inicjatywy skierowania apelu do polskich władz. Wspomniała jednak, że odpowiedzialność za los dzieci znajdujących się obecnie na granicy polsko-białoruskiej leży po obu stronach. Dlatego zarówno Polska jak Białoruś powinny pochylić się nad rozwiązaniem tego problemu.